

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,30 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedpłaty, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otwierający nie ma prawa żądać pozaterymowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wierzchu mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Porań 204,252.

Poniedziałek Leona b. w.
Wtorek Fortunata męcz.
Środa Popielec †

Dziś wschód słońca o godz. 7.12 zach. 5.18
Jutro " " " 7.9 " 5.20
Dziś " księżyc " 7.18 " 3.54

Nr. 22

Wąbrzeźno, wtorek 21 lutego 1928 r.

Rok VIII

O utrwalenie naszych interesów w Gdańsku.

Rola Gdańska w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

Gdańsk, 18 lutego.

Istnieje wieloma względami uzasadnione przypuszczenie, iż stosunek Gdańska do Rzeczypospolitej ulec może w najbliższym czasie poważnej zmianie na naszą korzyść. Wpłynąć na to muszą z jednej strony toczące się rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy, z drugiej zaś strony przyczynić się do tego powinny korzystniejsze nam nastroje w nowym senacie W. Miasta, złożonym z centrum, liberałów i socjaldemokratów.

Gdańsk już dzisiaj okazuje wielkie zainteresowanie przebiegiem i rozwojem polsko-niemieckich rokowań handlowych, w obawie aby przyszły traktat handlowy z Niemcami nie uszczuplił przypadkowo dotychczasowych przywilejów Gdańska w transakcjach handlowych z Polską.

Obawy Gdańska dotyczą przede wszystkim stawek celnych. Są one jednakże nieuzasadnione o tyle, iż sprawy taryfowe w bardzo słabym stopniu jedynie mogą znaleźć odzwierciedlenie w przyszłym traktacie polsko-niemieckim. O ile wiadomo dzisiaj rząd warszawski nie zgodzi się na przyznanie Niemcom stawek, któreby krzywdziły Gdańsk. Oczywiście nawet, Gdańskowi przyznane będą ajprawdopodobniej prerogatywy większe, niż Niemcom.

Drugą ważną sprawą są taryfy kolejowe. W Gdańsku obowiązuje bowiem taryfa niemiecka (inna niż w Polsce), co komplikuje poważnie tranzyt towarów do Gdańska. Sądząc z tonu prasy gdańskiej dzisiejszy senat W. Miasta zgodziłby się może na unifikację taryf, ale polskie ministerstwo kolei podtrzymuje słusze zresztą stanowisko, że unifikacja taryfy kolejowej Polski i Gdańska nastąpić może tylko przy jednoczesnej unifikacji wszystkich przepisów. W sferach pojmujących trzeźwo i realnie interesy Gdańska panuje nadzieja, że nowy demokratyczny senat gdański pójdzie innymi drogami, niż dawny senat, który ze względów ciasnej polityki nacjonalistycznej w niezrozumiały i złośliwy sposób ustawicznie przewlekał tę sprawę.

O ile by ta sprawa została pomyślnie załatwiona rząd polski przestąpiłby zapewne do załatwienia innych spraw taryfowych po myśli postulatów Wolnego Miasta. Zależać to będzie od tego, czy będzie możliwa ze strony nowego senatu obiektywna ocena słusznych, traktatem nam przyznanych praw w Gdańsku.

Wspomnieć też muszę o kwestji pobierania na rzecz senatu gdańskiego podatków przewozowych i stemplowych od frachtów kolejowych na terenie Wolnego Miasta. Opłaty te podrażają bowiem znacznie koszty transportu towarów. Przy stosowaniu obowiązujących umów i układów, Polska już w roku 1926 mogła była opłaty te znieść, jednakże z uwagi na przeprowadzaną w tym czasie sanację finansów Gdańska, rząd polski z prawa tego nie skorzystał.

Wymienione podatki tak znacznie jednak podrażają transport towarów, że w obecnej chwili nie może być mowy o dalszym ich utrzymaniu. Polska będzie musiała skorzystać z przysługującego jej prawa zniesienia tych krępujących i obciążających opłat. Interesy nasze w Gdańsku nie mogą być narażone na szwank. Rozumieją to trzeźwo patrzące sfery gospodarcze W. Miasta, nie mógł tego tylko zrozumieć dawny hakatystyczny senat gdański

W rezultacie stwierdzić tu muszę, że rozwój interesów Gdańska uzależniony jest w dużej mierze od przebiegu rokowań handlowych polsko-niemieckich. Prasa polska i gdańska doniosła w ostatnim czasie, jakoby rząd polski postanowił przeprowadzić konsultację z władzami gdańskimi w sprawie ich życzeń co do traktatu polsko-niemieckiego, a w następstwie tego pójść jak najbardziej na rękę dobrze zrozumianym interesom w m. Gdańska.

Do nauczycielstwa Pomorza.

W sprawie wyborów.

W niedzielę, dnia 5 lutego, utworzono z okazji Zjazdu prezesów Kół nauczycielskich Pomorza Nauczycielski Komitet Wyborczy, który ma za zadanie kierować akcją wyborczą wśród nauczycielstwa polskiego Pomorza.

Pozapartyjny Komitet Wyborczy, złożony z przedstawicieli poszczególnych warstw społecznych i organizacji zawodowych i gospodarczych, w skład którego weszli m. in. b. Minister Starosta Krajowy Dr. Józef Wybicki, z ramienia Najprzew. Ks. Biskupa Chełmińskiego Stan. Okoniewskiego Ks. Prałat Mańkowski (prezes Tow. Naukowego), Jan Donimirski z Łysomic (prezes Kółek Roln.), Dr. Esden-Tempski (prezydent Izby Rolniczej) itd., zwrócił się do społeczeństwa i do partyj politycznych, aby podług wskazań listu Księży Biskupów Polskich zaniechano walk partyjnych i stworzono na Pomorzu jeden wielki blok polski antyniemiecki. Niestety głosu tego usłuchały tylko 4 stronnictwa, które razem z kilkoma stronnictwami zawodowymi i gospodarczymi stworzyły „Katolicką Unję Ziem Zachodnich,” największy blok polski na Pomorzu, oparty o zasady katolickie i narodowe, skupiający wszelkie warstwy społeczne (jak rolników, urzędników, kupców, rzemieślników, chłopów i robotników), łączący miasto i wieś, słowem powstał wielki blok dla lojalnej współpracy z Rządem Polskim.

Temi stronnictwami są: Stronnictwo Chrz. Rolników, Chrz. Demokracja, Zjednoczenie Sta-

Ale z drugiej strony Polska dbać musi i o swoje żywotne interesy, o zabezpieczenie i utrwalenie praw naszych co do portu gdańskiego. O ile to zrozumieć i do tego przystosować się potrafią sfery rządzące dzisiaj Wolnym Miastem, wtedy, gospodarzo! współpraca Polscy i Gdańska potoczy się na jak najlepszych warunkach. Polsce nie brakuje ducha pojednawczego, byle tylko w Gdańsku duch ten obudzić się potrafił. Balt.

nu Średniego, P. S. L., Zjednoczenie Ludu (grupa Bojki), Klub Pracy; w Wielkopolsce dochodzi: Zjednoczenie Włościan, a w Małopolsce Zachodniej Stronnictwo-Katolicko Ludowe.

Blok ten i on jedyny postawił kandydaturę nauczycielską na czołowym miejscu swej listy nr. 30 w okręgu grudziądzkim w osobie dotychczasowego posła Albina Nowickiego z Grudziądza, prezesa Pomorskiego Oddziału Stowarzyszenia Chrzesc. Nar. Nauczycieli Szkół Powszechnych.

Wzywamy więc całe nauczycielstwo polskie Pomorza do usilnego popierania listy nr. 30.

Koleżanki, Koledzy! Oddajcie w dn. 4 i 11 marca rb. solidarnie kartki z numerem 30. Wytłumaczcie swemu bliższemu i dalszemu otoczeniu konieczność popierania listy Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

Pomagajcie w akcji propagandowej przez rozdawanie ulotek, plakatów, odezw, kartek wyborczych Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

Słowem:

Całe nauczycielstwo polskie Pomorza do szeregu listy nr. 30 Katolickiej Unji Ziem Zachodnich!

Grudziądz, dnia 8 lutego 1928 r.

Nauczycielski Komitet Wyborczy Pomorza.

(—) Albin Nowicki, przewodniczący,

(—) Cezary Kalinowski, sekretarz.

Czy to nie wyborcza spekulacja?

Doszło do wiadomości publicznej, że dyrektor cukrowni w Chełmży dr. Lange, który jest poddanym niemieckim, z niewyjaśnionych dotychczas powodów został wpisany na listę wyborców. Dopiero na skutek zupełnie słusznego protestu robotników z Chełmży, komisja wyborcza, skreśliła dr. Langego z owej listy wyborczej.

Jak się to stało i kto zawinił, że wpisano obcokrajowca na listę głoszących nie wiadomo jednak przypuszczać należy, że stało się to może i świadomie.

W każdym razie, mamy małą próbkę, agitacji wyborczej ze strony Niemców, którzy czynią wszystko, aby bodaj „jeden” głos uzyskać więcej dla swojej listy. Winno to być dla nas przykładem, jak należy szanować każdy głos wyborcy, abysmy mogli skupić dla polskich list jaknajwiększą ilość głosów.

Pamiętajmy więc o tem, że jeden głos, więcej oddany na listę polską, przyniesie nam zwycięstwo, zwłaszcza gdy oddany zostanie na listę popierającą rząd.

Groźba podniesienia cen na węgiel.

Z Katowic donoszą, że przemysłowcy węglowi noszą się z zamiarem podniesienia cen na węgiel. Nie znamy motywów, któremi kierują się pp. przemysłowcy. Czujemy się natomiast w obowiązku zwrócić uwagę na tę okoliczność, że cena węgla dla wielu gałęzi życia gospodarczego posiada bardzo poważne znaczenie dla kosztów produkcji, a co za tem idzie, że podniesienie ceny węgla automatycznie pociągnie za sobą podniesienie cen za cały szereg innych artykułów. Byłby to więc krok o bardzo poważnych konsekwencjach dla całego naszego życia gospodarczego, krok, któryby mógł zachwiać z takim trudem osiągniętą przez rząd Marszałka Piłsudskiego stabilizację życia gospodarczego. Z drugiej strony wiadomo nam, że przemysł węglowy znajduje się w dość pomyślnych warunkach: osiąga się maximum wydobycia przedwo-

jennego, poczyniono i czyni się nadal poważne inwestycje, mechanizuje się wydobycie, konsumpcja wewnętrzna wybitnie wzrasta, eksport rozwija się pomyślnie, przemysł węglowy osiąga zyski — jednym słowem stan ten upoważnia raczej do oczekiwania niżki cen.

Cóż więc oznaczają pogłoski o usiłowaniu podniesienia cen? A co o tem mówią wyniki prac komisji ankietowej?

Skąd biorą się pogłoski, jakoby czynnik decydujący miały przychylić się do projektowanej przez właścicieli kopalń wyższy na cenę węgla, co jest równoznaczne z katastrofą powszechnej fali drożyzny? Eksploatatorzy kopalń nie widzą tego — nie chcemy powiedzieć nie chcą widzieć tego — czynnik decydujący jednak nie mogą, pozwalając sobie nakładać podobnych okularów.

W obronie domowego ogniska.

Córka zastrzeliła kochankę swojej matki-

W Pittsburgu mieszka rodzina Pawliszaków, składająca się z rodziców i pięciorga dorastających dzieci. Ojciec pracuje w stalowni, matka wydaje stołownikom obiady, 20-letni syn jest urzędnikiem w jednym z banków, 17-letnia córka kelnerką w pewnej restauracji, pozostałe dzieci kształcą się jeszcze w miejscowych szkołach.

Wśród stołowników pani Pawliszak znajdował się również 35-letni Nicholas Anderson, który zakochał się w gospodyni domu. Po długich staraniach Nicholas uzyskał wzajemność pani

Pawliszak. Stosunek ten zauważyły najstarsze dzieci i spowodowały wymówienie Nicholasowi stołowania się oraz odwiedzania pani Pawliszak. Gdy mimo prób i gróźb Nicholas nie zerwał stosunków ze swą kochanką, 17-letnia Olga Pawliszak, zastrzeliła go z rewolweru, który otrzymała od swego narzeczonego. Olę i jej narzeczonego, Michała Popowicza aresztowano i osadzono w więz.

Mimo sympatii, z jaką odnosi się prasa amerykańska do morderczyny kochankę swej matki, czeka ją kara kilkuletniego więzienia.

Polska pozostaje w serdecznej łączności z Stolicą Apostolską.

Przemówienie ks. biskupa Kubiny na akademii ku czci Ojca św.

Częstochowa. Na akademii ku czci Ojca św. w Częstochowie ks. biskup Dr. Kubina zakończył swą mowę słowami.

Papież Pius XI ukochał Polskę jeszcze z czasów, gdy jako nuncjusz przebywał wśród nas. Ma do nas zaufanie i wierzy w naszą siłę i wiarę. Dziś interesuje się żywo naszym wewnętrznym życiem państwem, dając temu zainteresowaniu wyraz przy każdej sposobności. Pragnąc zatrzeć różnice dzielnicowe w Polsce, ustanowił polskie władze kościelne w Wilnie oraz stworzył diecezję śląską i częstochowską. Głęboko wniknął on w nasze stosunki i nas zna.

Poznał również dobrze marszałka Piłsudskiego, którego imię jest dziś na ustach wszystkich i nie ze względów politycznych, ale w imię prawdy stwierdzić trzeba, że Ojciec św. ma do marszałka Piłsudskiego wielkie zaufanie, jest on przeko-

nany, że Polska pod rządami Marszałka pozostanie na zawsze katolicką.

Z drugiej strony marszałek Piłsudski nie tylko słowami, ale i czynami wielokrotnie stwierdził, iż dążeniem jego jest ów serdeczny stosunek do Stolicy Apostolskiej na zawsze zachować. Marszałek jest katolikiem i dobrym ojcem kocha głęboko swe córeczki, dla których Ojciec św. wraz z błogosławieństwem przesłał szkaplerzyki.

Na akademii widzimy również przedstawiciela rządu p. Wojewodę kieleckiego, który osobiście przybył, aby złożyć hołd Ojcu św. i stwierdzić, że rząd nasz obecny chce współpracować z Kościołem. Stwórzmy silną myśl państwową, oprzyjmy ją o ideę Chrystusową i spełnijmy naszą wielką dziejową misję.

Prusy Wschodnie należały 632 lata do Polski.

Autorzy traktatu wersalskiego zapomnieli o tem.

Paryż. Action Francais zamieszcza korespondencję Le Bouchera, poświęconą działalności niemieckiej na Litwie. Le Boucher wykazuje, że autorzy traktatu wersalskiego popełnili błąd, pozostawiając w rękach niemieckich Prusy wschodnie, które w okresie 632 lat należały do Polski. Kraj ten obejmuje znaczną część dawniejszego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wyłania się więc — zdaniem Le Bouchera — pytanie, dlaczego Litwinom nie przyszło na myśl nawet

żądać zwrotu tych ziem litewskich, wówczas, gdy w sprawie Wilna okazują tak wielką nadwrażliwość. Fakt powyższy staje się zrozumiałym, skoro się przypomni — jak intensywnie rozwijały się na Litwie wpływy niemieckie, jak gorliwie Niemcy zakładali na Litwie towarzystwa kolonizacyjne, które prowadziły energiczną propagandę, celem wyzucia Litwinów z prawdziwych uczuć narodowych, podsycając je tylko wówczas, gdy możliwe było przeciwstawienie ich Polsce.

Niegodziwe insynuacje niemieckiego landrata.

Landrat m. Kwidzyna wydał w ostatnich dniach nakaz — zabraniający opuszczania mieszkań w porze nocnej — robotnikom Polakom, posiadającym stałe przepustki graniczne. Nakaz ten motywuje pruski żołdak tem, że robotników polskich podejrzewa o rzekome szpiegostwo!

Insynuacja niemieckiego brutala — posuwa się w tym zakazie względem robotnika zbyt daleko, aby mogła przebrzmieć bez echa, wśród polskiego społeczeństwa.

Spółeczeństwo winno sobie zapamiętać tę bezpodstawną obelgę rzuconą w twarz polskiemu robotnikowi, znoszącemu szykany pod rządami niemieckimi.

Dziś właśnie w czasie wyborów, winniśmy stanąć silnie i nierozdzielnie, aby zadokumentować naszą siłę, którą przez zgodne głosowanie na odpowiednich kandydatów mieć będziemy w przyszłym Sejmie.

Ci tylko polscy kandydaci, którzy w programie swoim mają na celu poparcie rządu, mogą potem w Sejmie wraz z rządem upomnieć się o należne prawa i odpowiednie traktowanie robotnika polskiego żyjącego w Niemczech!

Pamiętać musimy dziś o tem że tego nie robią jednak kandydaci endecy, ani enperowcy, ani socjaliści — bo oni stoją w opozycji do obecnego rządu.

Cykl: Z wędrowki po szerokim świecie.

W stolicy dyktatora Turcji.

Amerykańska szybkość w budowie nowoczesnej Angory.

Przygodny turysta, pragnący udać się z Konstantynopola do Angory, stolicy dzisiejszej Turcji, ma do rozporządzenia pociąg ekspresowy, kursujący trzy razy w tygodniu. Pociąg ten jest właściwie przedłużeniem wielkiej linii Orientexpressu Londyn — Paryż — Konstantynopol.

Okolica, przez którą przebiega wspomniany ekspres jest naogół smutna. To też każdy podróżny wita z radością już z daleka ukazującą się cel jego podróży.

Angora leży na wyżynie przeszło tysiąca metrów. Jest to właściwie ogromna przemyślowa osada, która rośnie z niezmierną szybkością. Wszędzie widzi się drewniane rusztowania, robotników i wozy z materiałem budowlanym.

Dzisiejsza stolica Turcji w roku 1919 liczyła niecałe 30.000 mieszkańców. Nie było tam mieszkań dla obcych, nie było hoteli, brakowało wody i panowała malarja. Cała Angora składała się wówczas z kilkuset domów, rzuconych na łyse „plateau“.

Ponieważ z chwilą rozpoczęcia budowy gmachu tureckiego Zgromadzenia Narodowego i przeniesienia władzy do Angory, stała się aktualną kwestją stworzenia mieszkań dla urzędników i posłów, więc zaczęto od razu budować nie czekając na nakreślenie fachowego planu budo-

wy. Pierwszych 150 domów, powstałych w ten sposób, nie odpowiadało wymaganiom, ale dalszych 1.200 wykazały już znaczny postęp.

Nad ostatecznym planem nowożytniej Angory pracują obecni architekci: Francuz, Josely, oraz Niemcy Brieks i Hausen, których plany mają być przedłożone międzynarodowemu jury. Planowane jest zbudowanie miasta dla 200 tysięcy mieszkańców i to w ten sposób, aby możliwym było rozszerzenie dla dalszych 100 tysięcy.

Około 10.000 robotników zajętych jest już obecnie przy budowie. Robotnikami pomocniczymi są sami Turcy, ale specjalistów musiano sprowadzić z zagranicy. Jest tam więc około 700 Węgrów, 200 Bułgarów, 150 Włochów i 100 Niemców.

Niestety nie jest możliwe podjęcie prac budowlanych na olbrzymią skalę, albowiem brak jest odpowiednich funduszy. Z projektowanych inwestycji, zdołano uruchomić zaledwie jedną dziesiątą część. Przyczyną jednak trzeba, że stało się to z amerykańskim niemal pośpiechem.

W obecnej chwili niemal na ukończeniu są gmachy dla ministerstw, a więc finansów, opieki społecznej, spraw zagranicznych, dla min. oświaty i dla prezydium rady ministrów. W najbliższym czasie przewidziana jest budowa uniwersytetu i wielkiej opery narodowej. Gmach konserwatorium jest już gotowy. Rozpoczęto już prace kanalizacyjne, niedługo przystąpi się do budowy rzeźni i hali targowej, jak również elektrowni i gazowni. Buduje się także dwa szpitale.

Dzięki osuszeniu bagnisk, którymi miasto jest otoczone, zmniejszyła się ilość zachorowań na malarję.

Należy sprostować państwową listę „Stronnictwa Chłopskiego“ Nr. 10.

W Dzienniku Urzędowym R. P. „Monitor Polski“ Nr. 27 z r. 1928, rocznik XI, str. 3 i 4, na liście do Sejmu Nr. 10 państw. „Stronnictwo Chłopskie“, pod poz. 28 figuruje następujące nazwisko: „Nr. 28. Ks. Piotr Komorowski, lat 59, ksiądz rzymsko-katolicki, m. Siedlce, ul. Kiłńskiego 10“.

Tymczasem z akt Kurji okazuje się, że Piotr Komorowski był kapłanem rzymsko-katolickim i należał do diecezji Podlaskiej, lecz wyrokami Sądu Duchownego I i II instancji, potwierdzonymi przez Stolicę Apostolską, został pozbawiony prawa noszenia sukni kapłańskiej, a zatem i wszystkich przywilejów stanu kapłańskiego, poczem Piotr Komorowski przyłączył się do Cerkwi prawosławnej, wobec czego w żaden sposób nie może być nazwany księdzem katolickim.

Listę tę należy sprostować.

Katolicka Unja Ziem Zachodnich zyskuje uznanie.

Akcja wyborcza Kat. Unji Ziem Zachodnich w okręgach grudziądzkim i kaszubskim, postępuje z każdym dniem zwycięsko naprzód. Hasła współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, głoszone przez prelegentów Unji, znajdują aprobatę najszerzych mas!

Które listy wyborcze zostały zatwierdzone a które unieważniono.

Okręgowa komisja wyborcza w Toruniu zatwierdziła następujące listy kandydatów do Sejmu: P. P. S. Nr. 2, P. S. L. „Wyzwolenie“ Nr. 3, N. P. R. Nr. 7. Blok Mniejszości Narodowych Nr. 18, Narodowo Państwowy Blok Pracy Nr. 21, Komitet Katolicko-Narodowy Nr. 24, Polski Blok Katolicko-Narodowy Nr. 25, Katolicka Unja Ziem Zachodnich Nr. 30, Zjednoczenie Gospodarcze Nr. 36, Unieważniono z przyczyn formalnych listę Czarnowskiego i listę związku chłopskiego. Ta sama komisja zatwierdziła następujące listy kandydatów do senatu P. P. S. Nr. 2, Wyzwolenie Nr. 3, N. P. R. Nr. 7, Blok Mniejszości Narodowych Nr. 18, Narod. Państwowy Blok Pracy Nr. 21, Komitet Katolicko-Narodowy Nr. 24, Katolicka Unja Ziem Zachodnich Nr. 30, Zjednoczenie Gospodarcze Nr. 36, Unieważniona została z przyczyn natury formalnej lista Polskiego Bloku Katolickiego, mającego nosić Nr. 25.

W powiecie brodnickim Katolicka Unja Ziem Zachodnich — zyskuje zwolenników.

W Gorczenicy pow. brodnickiego, odbył się wiec Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, przy udziale około 200 osób. Na wiecu przemawiał referent z Torunia, który zobrazował program i dążenia Knji, oraz wzywał do głosowania na listę wyborczą Nr. 30. Przemówienie mówcy zebrani przyjęli z uznaniem i zobowiązali się głosować na listę Nr. 30.

Ostatnio daje się zauważyć na terenie pow. brodnickiego, że Katol. Unja Ziem Zachodnich zyskuje sobie coraz więcej zwolenników.

Pomiędzy starym miastem i nowym, w którym rezyduje dyktator Turcji Kemal Pasza, tworzy się nowe ulice, na razie jednak słabo asfaltowane. To też każdy pojazd powoduje tumany kurzu, tak, że całe miasto jest jakby otulone białym welonem.

Kiedy Kemal Pasza postanowił przenieść stolicę z Konstantynopola do Angory, wówczas pojawili się tam spekulanci z całego świata, którzy jeli zakupywać za bezcen najlepsze parcele budowlane.

Niedawno odsłonięto w Angorze pomnik Kemala Paszy, dłuta włoskiego rzeźbiarza Canonica. Oprócz tego miasto posiadać będzie inne pomniki.

Jednym słowem Angora modernizuje się. „Bociany mieszczące się na dachach domów — pisze włoski publicysta Zingarelli — ze zdziwieniem spoglądają na gorączkową pracę robotników, ale gdy w przyszłym roku powrócą z południa, zdumienie ich będzie jeszcze większe, zobaczą bowiem nowe pałace, jeszcze wyższe mury i jeszcze większy ruch. Od siedmiu lat ptaki te, stanowiące charakterystyczną cechę Angory, nie przestają się dziwić.“

Najciekawszy jest kontrast między nowym a starym miastem. Z jednej strony nowożytne życie, poruszane tysiącem impulsów, z drugiej zaś ciągle jeszcze stare patriarchalne obyczaje. Bazar nie utracił nic z jaskrawości swoich barw, a chłopcy w kolorowych koszulach piją dzisiaj tak samo jak i dawniej z małych filiżanek czarną wonną kawę. Stara Angora pozostanie jeszcze długo tem samym, czem jest dzisiaj.

L. Wik.

Wiec P. P. S. na którym byli tylko... referent i przewodniczący.

Zwołany przez P. P. S. w Czernsku wiec przedwyborczy, nie odbył się albowiem, pomimo, że Czernsk jest poważnym ośrodkiem przemysłowym mającym paręset robotników, to jednak na na wiec nikt się nie stawił.

Był to jedyny w swoim rodzaju wiec, na którym był jedynie... prelegent i przewodniczący.

Litość bierze patrzeć na skutki waszej agitacyjnej roboty panowie z P. P. S. ośmieszacie się tylko i marnujecie czas — a co najważniejsze staracie się rozbić jednolity front wyborczy, który na lep waszego programu nie da się złapać.

Sprawa niebezpiecznych dla obyczajności publicznej sprawozdań sądowych w parlamencie niemieckim.

W związku ze skandalicznym procesem Krantza o morderstwo na tle seksualnym poseł centrowy, dr. Fassbender, zgłosił w Landtagu pruskim wniosek o zakaz publikowania w gazetach sensacyjnych sprawozdań o treści kryminalno-seksualnej, zagrażającej w najwyższym stopniu moralności publicznej. Wniosek domaga się, by sądy w rozprawach swych kierowały się względem na wymagania obyczajności i na zagranicę, która z tego rodzaju sensacyjnych sprawozdań urabis sobie jak najfalszywszą opinię o stanie moralnym Niemiec.

W sprawie Mszy św. i modlitwy przed lokejami w szkołach powszechnych.

Wychodząc z założenia, iż wychowanie katolickie dla szkolnej wymaga obok nauczania prawd wiary również wdrażania praktyk religijnych, Kurja Metropolitalna Wileńska, na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, poleca swym księżom prefektom szkół powszechnych, czy to stałe, czy też dorywczo nauczającym religii, aby czuwali nad tem by: 1. dziatwa szkolna w niedziele i obowiązujące święta była na Mszy św. w kościele parafjalnym, lub jednym z najbliższych kościołów i ze zrozumieniem jej słuchała, 2. stosownie do rozporządzenia Min. Wyzn. Rel. i O. P. z dn. 9 grudnia 1926 r. § 7, dziatwa ta odmawiała wspólnie modlitwy przed rozpoczęciem lekcji i 3. jeśli sami na Mszy św. i modlitwie nie mogą być obecni, by ściśle był przestrzegany § 17 Rozp. Min. W. R. i O. P. z dn. 2. XII. 26 r. przez osoby, nauczające religii w danych szkołach.

Padorewski a zjazd kleru polskiego w Ameryce.

W przeddzień Sejmu Zjednoczenia Kapłanów Polskich w Ameryce, który odbył się w dniach 13 i 14 bm. w Pittsburgu, odbył się wspaniały koncert mistrza tonów, Ignacego Paderewskiego. Już na wiele dni przed koncertem jedna z największych hal koncertowych była wyprzedana do ostatniego miejsca, takim bowiem cieszą się powodzeniem i entuzjazmem wszelkie występy największego dziś w świecie pianisty. W wyrażeniu tego hołdu bierze przodujący udział i całe katolickie wychództwo polskie w Ameryce. Na czele komitetów, witających tego sławnego Polaka stają najwybitniejsi kapłani polscy.

Koncertu w Pittsburgu wysłuchali wszyscy uczestnicy Sejmu Zjednoczenia Kapłanów Polskich, na czele z J. E. Ks. Biskupem Rhodem z Green Bay, oraz gościem z Rzymu J. E. Ks. Biskupem Dubowskim.

Rozstrzelany za to, że był w kościele.

Czasopismo „El Diario de El Paso” z Teksas, w Stanach Zjednoczonych donosi pod datą 23 grudnia r. ub., co następuje:

Wojska Calles'a, zająwszy z powrotem Jalostotlan, dopuszczali się najniebezpieczniejszych okrucieństw. Pewien wrogo do burmistrza usposobiony osobnik oskarżył go, że jest katolikiem. Zapewniał, że widział go pewnego razu, idącego do kościoła.

Na tej zasadzie pułkownik Miguel Rabago Soto, dowodzący w tym okręgu, polecił aresztować burmistrza i natychmiast rozstrzelać. Na takie haniebne czyny nie pozwalali sobie przedtem nawet najbardziej osławieni bandyci.

Wspomniane wyżej pismo w numerze z dn. 22 grudnia r. ub. komunikuje, że według doniesienia pewnego podróżnego, który przybył do Teksas ze stanu Guerrero, w miejscowości Tulipan rozstrzelany został ks. Margarito Flores, wikary parafji Chilpancingo. Ks. Flores był jednym z najmłodszych kapłanów swej diecezji. Święcenia otrzymał na początku r. 1924, studja odbył w seminarjum w Chilapa, gdzie odznaczał się zdolnościami i niezwykle miłym charakterem. Zbrodni dokonali t. zw. „Agraristas”, komunistyczni robotnicy rolni, którzy od rządu Calles'a otrzymali rozkaz wyszukania i zabicia wszystkich księży.

Budowa radiostacji lwowskiej.

Mimo trudności finansowych, władze Polskiego Radja nie przestają czynić wysiłków w celu doprowadzenia do skutku budowy szóstej radiostacji polskiej, która ma stanąć we Lwowie.

Prócz znaczenia kulturalnego jakie posiadać będzie nowo-wzniesiona stacja, krzewić ona będzie na naszych południowo-wschodnich Kresach znajomość języka ojczystego, sięgając swym wpływem na Podole do Kamieńca i dalej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa budowa stacji lwowskiej rozpocznie się na wiosnę i trwać będzie do jesieni.

Pewne trudności następczą będzie dobór odpowiedniej długości fali dla tej nowej stacji polskiej, tak, by w odbiorze jej nie przeszkadzała żadna inna stacja zagraniczna, a jest tych stacji w Europie już dość sporo.

Z całym uznaniem ocenić należy wielki i tak szczerzy wysiłek Polskiego Radja, które w ciągu paru lat zdołało wybudować i poprowadzić 5 stacji radiowych nadawczych, a obecnie przystępuje do budowy jeszcze jednej, realizując w ten sposób olbrzymi plan pokrycia całej Polski takimi stacjami.

Spółeczeństwo całe poprzec powinno te szlachetne wysiłki nie przez filantropję, składki, czy darowizny, lecz przez odczucie własnego dobrze zrozumianego interesu przez zakładanie radiodbiorników.

Radio na usługach rolnictwa na Węgrzech.

Rząd węgierski obecnie dąży do przeprowadzenia sprężystej organizacji produkcji rolniczej za pomocą wszystkich środków nowoczesnej techniki. Pomoc radja została w tym wypadku uznana za niezbędną i wszystkie wioski w całym kraju mają być zaopatrzone w radiodbiorniki. W tym celu ma być w najbliższym czasie utworzone biuro informacyjno-rolnicze, aby wszyscy drobni rolnicy w całym kraju codziennie byli powiadomieni przez radio o cenach produktów rolnych, o nowych rozporządzeniach dotyczących rolnictwa, o kredytach udzielanych rolnikom i t. p. A u nas? — U nas polskie radio stara się jak najwięcej wiadomości fachowych i informacyjnych podać przez radio rolnikom. Codzienne komunikaty rolnicze, odczytywane w środy i niedziele, komunikaty o stanie pogody, a nawet specjalne kursy rolnicze przez radio urządzone zawierają olbrzymi zasób wiadomości niezbędnych dla drobnego rolnika.

Tylko rozpowszechnienie aparatów radiowych na wsi przedstawia dużo do życzenia; zainteresowanie radjem nie jest u nas tak powszechne jak w innych krajach.

To też w własnym interesie rolników zachęcać ich trzeba do zakładania aparatów, w gminach, kółkach, spółdzielniach i domach ludowych.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 20 lutego

— **Walne Zebranie Pomorskiego Związku Ziemian** odbyło się w Toruniu dnia 16-go lutego r. b. na sali Dworu Artusa. Z całego Pomorza zjechali się Ziemianie, aby wziąć udział w tym wzorowym zjeździe, który od 69 lat to jest od przeszło pół wieku jest z tradycją miejscową złączony. O godzinie 11 i pół zagal obrady prezes Związku Ziemian p. Jerzy Ślaski z Orłowa zaznaczając w swem przemówieniu, że spełnienie obowiązku wobec kraju i społeczeństwo umożliwiło ziemianstwu pomorskiemu utrzymania się na ziemi ojczystej aż do chwili odzyskania niepodległości Polski, a wspomnienie o tem powinno niejednemu ułatwić w chwili obecnej znalezienie tej drogi, jaką iść powinien jako prawy Polak i ziemianin. Po sprawozdaniu z czynności związku za rok ubiegły, które wygłosił p. Lerchenfeld i ponownym wyborze dotychczasowego zarządu z p. J. Ślaskiem jako prezesem na rok przyszły — nastąpiły referaty. Pierwszy przemawiał p. Stanisław Kumnicki z Warszawy na temat: Ziemianstwo i wybory z lsb 1928 r.

W ujmujących słowach zobrazował obecną sytuację polityczną nawiązując we wywodach swoich do uchwał zapadłych swego czasu na Walnym Zjeździe Ziemianiskim w Warszawie. Wyczerpujący jego referat skupił uwagę całego zebrania, a gdy skończył to długotrwałe oklaski dały wyraz uznania dla słów wygłoszonych przez tego doskonałego mówcę. Po krótkiej przerwie śniadaniowej nastąpił koreferat wygłoszony przez p. Leona Janta Połczyńskiego, który zapoznał obecnych z przedwyborczą sytuacją polityczną jaka się utworzyła na terenie pomorskim. Dobrze przemysłane, słowa jego wywołały ożywioną dyskusję, która zakończyła się rezolucjami dającym dowód jednomyślności ziemianstwa z poglądem ich kierowników. O późnej godzinie wieczorem zakończyło się to zebranie ziemiańskie zwołane do stolicy tego województwa, które tworzy dzisiaj jedyny nasz dostęp do morza.

— **Sprawa pocztowa.** Zwraca się uwagę publiczności, że urzędy pocztowe nie przyjmują biletów bankowych rozmyślnie i złośliwie uszkodzonych. Bilety takie mogą być wymieniane tylko w Kasach Banku Polskiego. Zauważa się, że za rozmyślnie wzgl. złośliwie uszkodzone bilety bankowe uważa się te, które zaopatrzone są prywatnymi stemplami, podpisami, notatkami i liczbami, jakoteż o pociętych lub nadpalonych brzegach nietylko właściwego obrazu biletu, lecz również marginesu ze znakiem wodnym. W celu szybkiego załatwienia interesentów przy okienkach urzędowych pocztowych, zaleca się takich biletów bankowych nie wpłacać do kas pocztowych, lecz wymienić ich w Banku Polskim.

— **List otwarty.** Otrzymujemy następujące pismo: W „Głosie Wąbrzeskim” z dnia 28 stycznia umieszczono artykuł, dotyczący Wyboru Komitetu Powiatowego Unji Katolickiej Ziem Zachodnich, pomiędzy innymi zostałem i ja wybrany pomimo mego oświadczenia, że jestem przeciw innym wszelkiemu rozbijaniu Katolickich Stronnictw i idę tylko tam, gdzie wskaże mi serce. Zrobiono to przeciwko memu sumieniu i w mej nieobecności. Zatem oświadczam, że moje nazwisko zostało nieprawidłowo podane, aczkolwiek z bólem serca czynię ten krok jednakoż z podanych powodów uczynić to muszę.

Józef Balcerowicz
Lisewo, przy Golubiu.

— **Lipalos.** W dniu 12 lutego 1928 r. członkowie Kółka Rolniczego z Sokoligóry odegrali obyczajową sztukę w 3-ach aktach p. t. „Na wymiarze”. Głęboka i pouczająca treść obfitowała w momenty konieczne pobudzając widzów do humorycznego śmiechu za co też odwdzięczono się burzliwymi oklaskami. Prawdziwe uznanie należy się reżyserowi p. Sikorskiemu seniorowi, oraz zespołowi amatorskiemu, którzy bez względu na pogodę poświęcali swój czas i pracę dla dobra ogółu;

Mniej lub więcej więcej wesołe fragmenty z przedstawienia niejednemu pozostaną na długo w milej pamięci. Po przedstawieniu bawiono się ochoczo aż do rana. Czysty dochód przeznaczony na zapłacenie sztandaru Kółka Rolniczego. Uczestnik.

— **Wielkądż.** (Ślub). We wtorek pobłogosławił ks. dziek. Karnowski w kośc. paraf. w Król Nowejwsi związek małżeński pomiędzy kupcem p. Czesławem Makowskim z Wąbrzeźna, a p. Lepkówną z Wielkądza. Podczas uroczystości ślubnej w kościele „Lutnia” wąbrzeska pod batutą swego wice-dyrygenta p. Nałęczca odpiewała „Veni Creator” oraz inne pieśni. Rodzice Młodej Pary ugoszcili licznie zebranych gości. Mnóstwo telegramów świadczyło o szacunku z jakim odnosi się okoliczne obywaelstwo — tak w stosunku do rodziców młodej pani, jak i pana młodego. Młodej Parze Szczęść Boże!

— **Ostrowite.** (Samobójstwo). Dzierżawca majątku Bładzianów pod Ostrowitem, Hasiński, wystrzałem z rewolweru pozbawił się onegdaj życia. Powodem rozpaczliwego kroku opresje finansowe, w jakie denat popadł.

— **Jablonowo.** (Śmierć pod lodem). Ślizgał się wraz z kolegami 12-letni chłopiec Machnikowski po słabo zamrożniętym jeziorze w Jablonowie w powiecie starogardzkim. W pewnej chwili lód się załamał i chłopiec wpadł do wody. Mimo natychmiastowego ratunku, utonął.

— **Jamielnik.** (Spłonął wagon konopi). Na stacji Jamielnik spłonął onegdaj wagon towarowy z ładunkiem 11.000 kg. konopi, przeznaczony dla jednej z fabryk włókienniczych w Niem. Czech. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

— **Nakło.** (Furmanka pod kołami pociągu). W poniedziałek rano o godz. 8-mej, na jadącego wozem z mlekiem do Nakła osadnika Wojtalowicza, lat około 60, przy przyjeździe przez tor, wskutek niezamknięcia rampy, najechał pociąg osobowy, zdążający z Piły do Bydgoszczy. Ciało wleczone zostało kilkadziesiąt metrów przez lokomotywę i rozbite na miazgę. Wóz strzaskany doszczętnie, koń wyszedł z katastrofy cało. Dochodzenia celem ustalenia winy w toku.

— **Inowrocław.** (Straszny wypadek). Zająty w powiecie inowrocławskim w Skalmierowicach 54-letni robotnik Jan Modrzejewski, schodząc z drabiny poślizgnął się i spadłszy do znajdującego się obok drabiny koryta, odniósł tak ciężkie obrażenia, że w chwilę po przewiezieniu do szpitala zmarł.

— **Bydgoszcz.** (Znów tajemnicze zaginięcie). Zamieszkała Apolonja Imberowska, żona dozorczy inspektoratu dróg wodnych wyszła 12. bm. do miasta po sprawunki i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Jest to już trzecie w tym miesiącu tajemnicze zaginięcie w Bydgoszczy.

— **Poznań.** (Poszukiwany komunista Kozłowski w więzieniu). Kozłowski Zygmunt, znany komunista poznański poszukiwany swego czasu przez policję za podburzanie bezrobotnych przed gmachem urzędu pośrednictwa pracy oraz za czynny opór władzy i ciężkie poranienie urzędnika przed swoim ujęciem, został odstawiony do sądu.

— **Poznań.** (Uwalniający wyrok w procesie o morderstwo). Rozprawa przeciwko Antoninie Michalakowej i jej synom: Bronisławowi i Czesławowi, oskarżonym o mord swego męża, względnie ojca, zakończyła się. Po zeznaniach Michalakowej i syna Czesława, zeznawał trzeci oskarżony syn jej Bronisław. Zeznania jego nie różniły się od zeznań obojga poprzednio przesłuchanych oskarżonych. Następnie zeznawali świadkowie, których zeznania pokrywały się mniej więcej z zeznaniami oskarżonych. Po przemówieniu stron trybunał udał się na naradę i wydał wyrok uwalniający oskarżonych dla braku dowodów.

— **Lwów.** (Sensacyjne, ale czy prawdziwe zeznanie? W urzędzie śledczym we Lwowie zgłosił pewien uczeń gimnazjalny z tajemniczą miną i po wahaniach oświadczył, że jest w posiadaniu tajemnicy mordu na osobie ś.p. Sobińskiego. Jako na sprawców, wskazał trzech osobników, których pomimo najskrupulatniejszych poszukiwań, nie zdołano odszukać. Informacje zebrane przez policję co do owego gimnazjalisty, wystawiają mu nieszczerne świadectwo. Stwierdzono, iż został on z gimnazjum wydalony i był w swoim czasie aresztowany przez policję za bójkę na noże. Ze względu na ważność sprawy, policja prowadzi jaknajskrupulatniejsze dochodzenia.

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzeźno.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Klimka odbędzie się lekcja śpiewu „Lutnia”. O liczne przybycie członków prosi Z a r z a d. **Wąbrzeźno.** Zebranie Towarzystwa Bartniczego na Wąbrzeźno i okolice odbędzie się w niedzielę, dnia 26 lutego 1928 r. w lokalu p. Klimka o godz. 3-ciej po południu, na które W. P. jaknajprzejmiej zaprasza Z a r z a d.

— **Wąbrzeźno.** Miesięczne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Bz. Polskiej Koła Wąbrzeźna odbędzie się dnia 21. II. 28 o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu pod „Białym Orłem” p. Szymańskiego. O liczny udział członków uprasza Z a r z a d.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 17. 2. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań	
Zyto	38,40—39,40
Pszenica	44,50—45,50
Jęczmień brow.	39,50—41,00
Jęczmień zw.	33,00—35,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	00,00—54,25
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—56,75
Mąka pszenna 65% z work.	65,74—69,75
Owies	32,50—34,50
Otręby żytnie	30,00—33,00
Otręby pszenne	27,25—27,25
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	—
Groch Victoria	60,00—82,00
Ziemiaki jadalne	0,00—0,00
Ziemiaki fabryczne 16%	0,00—0,00
Słoma prasowana	0,00—3,10
Siano luzne	0,00—5,50

Geny produktów rolnych.

Notowania firmy Hozakowskiego w Toruniu.

Toruń, dnia 17. 2. 1928 r.

Konicz. czer.	225—300	Konicz. b. prym.	180—300
„ szwedz.	300—390	„ żółta	160—180
„ żół. włusk.	80—90	Inkarnatka	150—180
Przełot	200—260	Rajgras kraj.	100—115
Tymotka	50—65	Seradela	22—24
Wyka lat. czyst.	30—34	Wyka zimowa	70—85
Groch zielony	60—65	Groch polny	45—48
Bobik	36—38	Gorczyca	50—56
Rzepak	68—70	Rzepak	70—74
Łubin n. siew.	20—21	Łubin żół. siew.	21—22
Semie lniane	78—80	Konopie	60—100

Mak nieb.	100—118	Tatarka	40—45
Mak biały	120—130	Proso	40—50
Kukurydza	—	Kukurydza ru.	—
Koński Żąb	—	muńska	39—40

Targowica poznańska.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 17. 2. 1928 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi:

Jałówki i browy

a) pełnomięs. wytucz. jałówki najwyż. wart. rzeźnej	—
b) pełnomięs. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej do lat 7	150—155
c) starsze wytucz. krowy mniej dobre młode krowy i jałówki	138—144
d) miernie odzyw. jałówki i krowy	120—122
e) licho odżywiane krowy i jałówki	90—100

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczone	170—180
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	160—164
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	148—152
d) liche ssaki	—140

Świnie

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	186—188
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	180—182
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	172—176
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	124—168
f) maciory i późne kastry	140—170

Bank Polski płacił dnia 15 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85
funt sterlingi	43,26
franki szwajcarskie	170,678
franki francuskie	34,871
marki niemieckie	211,576
guldeny gdańskie	172,654

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Przetarg przymusowy.

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką, u niżej wymienionych.

1. u p. Buszyńskiego Stefana w majątku Mgowo	dnia 27. II. 1928 r. o godz. 12-tej w poł.	20 owiec, szafę ogniotrwałą, maszynę do pisania system Heroine, bryczkę parokonna, motor naftowy system Dering
2. u ks. Chylareckiego w Ryńsku	dnia 28. II. 1928 r. o godz. 11-ej przed poł.	1 bufet 1 kredens

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Restauracja Zacisze
dawn. Strzelnica
Dziś we wtorek
podkociołek połączony z koncertem
Zaprasza szanownych i życzliwych gości
Leon Redlak

W czwartek, dnia 1 marca br. odbędzie się w Brodnicy

jarmark
kramny, na konie i bydło.
MAGISTRAT
(-) Jerzykiewicz, burmistrz

HOTEL „DWÓR WĄBRZEŃSKI”
POLECA
smaczne obiady
SPECJALNOŚĆ
codziennie flaki i nogi
WIELKI WYBÓR A LA CART
Dobrze ogrzane pokoje zawsze do dyspozycji.
wł. Jan Kaczyński

Niniejszem zwracam uwagę Szan. wł. ziemskim na mój
Srutownik
położony przy ul. Kolejowej 69
w podwórzu naprzeciw Strzelnicy, w którym po uzupełnieniu braków mam możliwość ześrutować większe ilości na doczekaniu
biorąc 5 funtów od centnara
(Rzetelna obsługa pod nowym kierownictwem)
J. Tobolski :-: Wąbrzeźno
Kolejowa 69 Telefon 79

Smole kamienne, papę dachową, trzcinę sufitową, gwoździe i t. d. polecają
J. & E. Eisenack
Wąbrzeźno-Golub

— **Szczęść Boże Rzemiosłu** —
Tem hasłem odzywamy się do wszystkich Rzemieślników, którym leży na sercu obrona Ojczyzny i Kościoła Katolickiego zapraszając uprzejmie na
zebranie,
które się odbędzie w piątek, dn. 24 bm. o godz. 7 wiecz. na malej salce pod „Białym Orłem”.
Cel tego zebrania, porozumienie się co do wyborów Sejmu i Senatu, z przejęciem pozdrowieniem
Tow. Samodzielnych Rzemieślników w Wąbrzeźnie
— **Szczęść Boże Rzemiosłu** —

Na odpłatę w dwunastu ratach miesięcznych i przy wpłacie 1/4 części ceny wartości, polecamy

elektryczne żelazka do prasowania po zł 30 i zł 37

elektryczne rondelki do gotowania po zł 26,50 i zł 29

Raty są płatne przy przedkładaniu miesięcznych rachunków za prąd

Elektrownia Miejska
Tel. 44. Kolejowa 58 Tel. 44

Godziny biurowe
od 8,30 do 1 i od 3 do 5,30
W soboty od 8,30 do 2.

Restauracja i Winiarnia Dworu Artusa w Toruniu

jest z powodu wziętego zdrowia obecnego dzierżawcy od 1 marca 1928 r.

do oddzierżawienia

Reflektanci z długoletnią praktyką, którzy mają własnego kapitału

25—30 000 zł

uprasza się zgłosić do f-my

T. Chmurzyński i Gorczyński
Prosta 15/17 TORUŃ Telefon 125
Repr. Browaru Jana Götza Okocim

Baczność!

We wtorek urządzą w mojej restauracji przy ul. Kościuszki 1

wieczorek rodzinny

Spejalność: kiełbasa z kapustą oraz flaki, na które Szan. Obywatelstwo miasta Wąbrzeźna uprzejmie zapraszam

gospodarz

Kupuję próżne butelki Cel. Makowski

Torebkę damską z pieniędzmi znaleziono na szosie z Książek do Łopatek Odebrać w posterunku Policji Państwowej w Książkach.

Smaczne, tanie obiady i kolacje poleca

Restauracja Zacisze dawn. Strzelnica Stałym gościom ceny niższe

Reklama jest dźwignią handlu

ROLNICY!

Pokrywajcie zawczasu swe zapotrzebowanie w nawozach sztucznych i zbożu siewnym dla uprawy wiosennej

Oddajemy po cenie najniższej wagonowo dopóki zapas starczy z magazynu w Wąbrzeźnie:

Azotniak, tomasyne, superfosfat, siarczan amonu polski i niemiecki kainit i sole potasowe, saletrę. Nasiona koniczyn, traw i buraków. Zboże i ziemniaki do siewu.

Kreislandbund - Genossenschaft

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
Tel. 43. WĄBRZEŹNO — Tel. 43.